Nr. 144. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 29 Czerwca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: za przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3, [illegible] i księgarnia „Rusi" (dawniej J. Hoppe) i A. Schmidt [illegible]. Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama [illegible], Marszałkowska [illegible] [illegible]. W Poznaniu [illegible]. We Lwowie [illegible]. Wiedniu M. Rosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler [illegible]. Józef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za milimetr wiersza — Nadesłane po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Na zakończenie roku szkolnego

Kraków, 27 czerwca.

Jutro młodzież szkolna otrzyma świadectwa z trudu całorocznego i zacznie dwumiesięczny wypoczynek wakacyjny. Chwila ta, choć powtarza się corocznie, ma zawsze charakter uroczysty: rozpiera radością młode serca, starszych pobudza do refleksyj. Nic dziwnego. Młodzież czuje, że będzie mogła swobodnie wykąpać się w blaskach słońca, zanurzyć się w przyrodzie, dać upust żywiołowemu pędowi młodości i wzmocnić sprawność fizyczną i umysłową. Starszym znowu przypomina się wtedy żywiej, niż kiedy indziej, że za lat niewiele młodzież ta zastąpi ich na posterunku i podejmie odpowiedzialność za życie własne i za losy całości narodowej.

Organizm duchowy młodzieży jest nad wyraz podatny. Starszym przypada rola napełnić go treścią, pożądaną dla przyszłości. Wprawdzie rwący strumień życia okiełzać się nie da; młode pokolenie żłobić będzie kiedyś samoistne łożyska przy wyładowywaniu swojej energji, niemniej praca starszego pokolenia zaważy niemało na kierunku, ku któremu ten młody dzisiaj strumień życia zechce torować sobie drogę. Im pilniej starsze pokolenie o tem pamięta, im baczniej zwraca ku temu swoje usiłowania, tem bardziej harmonijny staje się związek przeszłości z przyszłością, tem ściślej celowy i skoordynowany musi być rozwój spółżycia zbiorowego, więc życia narodu i państwa.

Czy ta prawda elementarna jest w Polsce dość silnie rozwinięta. Przychodzi zawahać się z odpowiedzią. Szkoła powszechna, o ile idzie o całość Rzeczypospolitej, zaledwie połowę dziatwy w wieku szkolnym otacza swoją opieką. Spowodowana przez to szkoda dla przyszłości budzi najwyższe zaniepokojenie. Szkoła średnia, wskutek niedostatku środków materjalnych i braku jasnej myśli wytycznej u góry, zaledwie w drobnej części czyni zadość tym potrzebom, bez jakich nowoczesne państwo kulturalne nie może wprost istnieć. Perspektywa przyszłości i tutaj zapowiada się niepokojąco. Byłoby to oszukiwaniem samych siebie, gdybyśmy sobie wyraźnie tego powiedzieć nie umieli, gdybyśmy chcieli poddawać się lekkomyślnemu złudzeniu.

Nie chcemy z drugiej strony powiedzieć, że dla szkoły robi się u nas mało. Wysiłki, nawet wcale poważne, istnieją niewątpliwie, ale niedomagania, jakie zastaliśmy po zaborach, wymagają wysiłków i ofiar nadzwyczajnych. Odnosi się to zwłaszcza do ziem dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie zaniedbanie było wprost straszliwe. W tej też dzielnicy czyni się wprawdzie najwięcej, natomiast w obu innych dzielnicach podtrzymuje się zaledwie „status quo", z tą oczywiście doniosłą zmianą, że w b. zaborze pruskim język ojczysty wszedł w swoje prawa przyrodzone.

Gdybyśmy policzyli ilość szkół i uczącej się dziatwy na ziemiach Rzeczypospolitej, otrzymalibyśmy cyfry bardzo pokaźne, ale bezwarunkowo za małe, o ile przyszłoby je porównać z odnośnemi cyframi w Europie zachodniej. To samo możnaby powtórzyć, gdyby chodziło o scharakteryzowanie jakości naszej szkoły. — Zwłaszcza da się u nas stwierdzić ogromny brak szkół powszechnych i średnich zawodowych. Rząd i społeczeństwo stoją w dziedzinie szkolnictwa przed niesłychanem zadaniem, któremu jednak muszą starać się podołać, jeśli chcą oprzeć prawidłowy rozwój państwa o trwałe podwaliny. Wysiłki dotychczasowe, jakkolwiek poważne, nie były wystarczające.

Rząd nasz edukacyjny poświęca dużo uwagi reformie szkoły. Jest to robota chwalebna. Wartoby się przecież zastanowić, czy poza wprowadzeniem głównych konieczności reformatorskich nie należałoby zacząć raczej od intensywniejszej budowy szkolnictwa, troskę o daleko idące reformy odkładając na później. Byłaby to bezwątpienia robota jeszcze chwalebniejsza.

Ale nie chodzi w tej chwili o krytykę. Od uwag zasadniczych wstrzymać się nie godziło, bo publicystyka nie powinna zasłaniać oczu na niedomagania i potrzeby istotne, nie powinna usypiać koniecznej czujności. Dlatego też należało podkreślić z całą siłą, że w dziale budowy szkolnictwa polskiego stoimy jeszcze ciągle u początków, że tu i ówdzie cofnęliśmy się nawet, zamiast pójść z całym rozmachem naprzód.

Jako objaw pocieszający, to przecież stwierdzić potrzeba, że praca nauczycielstwa jest przeważnie pełna poświęcenia, a pilność młodzieży jest wcale dobra. — Rozgałęźmy zatem sieć szkolną jak najszerzej, a wtedy uda nam się zebrać tak obfite żniwo duchowe, że zaspokoić ono potrafi potrzeby zdrowego moralnie i oświeconego narodu. Im prędzej to nastąpi, tem rychlej dokona się odrodzenie całości, na tem trwalszych fundamentach oprze się nasza przyszłość. Umiejmy być jako inni, bo podlegamy tym samym prawom rozwojowym; nie ociągajmy się w budowaniu szkolnictwa i jego ulepszaniu, bo inni jeszcze bardziej nas wyprzedzą i zostawią nas w trwałym niedorozwoju. Dzisiaj, gdy mamy wolne państwo, sami już tylko odpowiadamy za losy własnej przyszłości.

Przypominając zasadnicze postulaty naszego szkolnictwa, nie możemy nie wyrazić radości na widok tych zastępów młodzieży, które jutro rozjadą się po całym kraju, ażeby zażyć zasłużonego wypoczynku. Są to zastępy wielkie, choć jeszcze za szczupłe. Póki trwać będą niedomagania, praca późniejsza każdego z tych młodych musi być dwa i trzy razy gorliwsza, niż gdzieindziej. Niech piękno kraju ojczystego wzbudzi w nich tę miłość do pracy i odpowiedzialności ponad zwyczajne siły, do której będą niebawem powołani. Dziękujemy nauczycielstwu naszemu, które obowiązki swoje względem tych młodych tak sumiennie wypełniło. Kończymy zaś życzeniem, ażeby armja szkolna młodzieży polskiej wzrosła jak najprędzej w liczbę i jakość, odpowiadającą potrzebom wielkiego narodu, bo dopiero wtedy ubezpieczymy wolność i potęgę moralną wspólnej nam Rzeczypospolitej.

Misja Artura Śliwińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 czerwca.

W dniu dzisiejszym od godz. 10 rano p. Śliwiński prowadził w dalszym ciągu konferencje z najwybitniejszymi przez siebie kandydatami na ministrów. Pierwsze konferencje odbył p. Śliwiński z ministrami: **Darowskim i Marynowskim**, a wreszcie z prof. **Makowskim**, któremu zaproponował objęcie teki **ministra sprawiedliwości**. — Wszyscy trzej kandydaci przyjęli proponowane wejście do gabinetu p. Śliwińskiego.

O godz. 12 w południe udał się p. Śliwiński do Belwederu, gdzie złożył Naczelnikowi państwa sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacyj w sprawie utworzenia gabinetu.

Po godz. 1 p. p. Śliwiński powrócił do prezydjum Rady ministrów i przyjął ministra Narutowicza a następnie posła Bardzińskiego [illegible]. Po południu konferował p. Śliwiński **z jen. Sosnkowskim, który również zgodził się w dalszym ciągu pozostać na stanowisku ministra spraw wojskowych**, zastrzegł sobie jednak spełnienie pewnych postulatów **natury finansowej**. Dłuższą konferencję odbył p. Śliwiński **z ministrem Michalskim, który postawił szereg warunków**, od których uzależnił zatrzymanie nadal w swych rękach teki ministra skarbu. Głównym warunkiem jest możność przeprowadzenia takiej polityki finansowej, któraby zapewniła skarbowi państwa niezbędne wpływy na pokrycie wydatków, a jednocześnie umożliwiła zaspokojenie tych potrzeb państwowych, które w obecnej chwili stają się bardzo naglące, **a zwłaszcza w związku z żądaniami jen. Sosnkowskiego**. Jako główny środek pozyskania niezbędnych funduszów dr Michalski uważa przeprowadzenie **projektu wydzierżawienia dochodów z monopolu tytoniowego**. Pewne konsorcjum kapitalistów zagranicznych wystąpiło z bardzo korzystną dla skarbu państwa propozycją. Z chwilą podpisania umowy z tem konsorcjum zadaniem jego byłoby wprowadzenie w życie ustawy o monopolu państwowym, które konsorcjum wpłaciłoby do skarbu państwa 300 mil. franków oraz 10 mil. funtów szterl. a nadto 50 miljardów marek pol. tytułem dzierżawy. Niezależnie od tego skarb państwa będzie mógł się w dalsze kombinacje finansowe co do **uczestniczenia w zyskach**. Wobec tego, że obecny dochód z tytoniu wynosi 180 mil. rocznie, warunki propozycji są dla skarbu bardzo korzystne.

Projekt powyższy dr Michalskiego napotkał **na opór nowego premjera**. Pertraktacje, jakie się toczyły w ciągu całego dnia z p. Michalskim **nie doprowadziły jeszcze do rezultatu**. Jutro pertraktacje w tej sprawie będą się toczyć w dalszym ciągu.

W Sejmie panował dziś nastrój dość pesymistyczny. **Klub Pracy Konstytucyjnej** z całą stanowczością poprze projekt dr Michalskiego. Z drugiej strony klub posłów żydowskich zastrzegł się, że **nie będzie popierać gabinetu**, do którego wejdzie **jen. Sosnkowski**. W ten sposób [illegible], jaką uzyskał p. Śliwiński w Komisji głównej, jest bardzo chwiejna i horoskopy pomyślnego załatwienia sprawy są dość wątpliwe.

Z RADY MINISTRÓW.

Z Warszawy donoszą 26 bm.: Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 bm. przyjęła projekt ustawy **o opodatkowaniu piwa**, projekt ustawy o rozszerzeniu na cały obszar Rzeczypospolitej postanowień rosyjskiej ustawy o patentach akcyzowych, na fabryki trunków i drożdży, wyrób zapałek i tutek papierosowych, oraz nowelę do ustawy o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych i inspektorów szkolnych.

Następnie Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o rozciągnięciu na obszar ziemi wileńskiej ustawy o P. K. O. i rozporządzenie w sprawie uchwalenia wprowadzonych przez komisarza generalnego ziem wschodnich oddanie służbowych dla wójtów i sołtysów.

Rada uchwaliła następnie wniosek w sprawie udzielenia pomocy inwalidom i żołnierzom na zakupno gruntów i na zagospodarowanie się, następnie w sprawie zaliczenia pałacu w Białowieży do gmachów reprezentacyjnych i przyznania terenów łowieckich w lasach Spały i Białowieży dla celów reprezentacji państwowej, wreszcie w sprawie powołania do przeglądu mężczyzn w świeżo przyłączonych do państwa terenach, którzy z prawa opcji nie korzystali.

Wkońcu rada ministrów uzupełniła skład komitetu ekonomicznego Rady ministrów, przez powołanie do niego ministra pracy i opieki społecznej.

Powrót Górnego Śląska na łono Macierzy

OBJĘCIE POWIATU BYTOMSKIEGO.

Katowice, 27 czerwca (PAT). Wczoraj weszło wojsko polskie do **powiatu bytomskiego**. Około godz. 10 przed południem wojsko polskie weszło do Świętochłowic, gdzie przed bramą triumfalną powitał je starosta pow. bytomskiego Potyka. Jedna z Polek w stroju ludowym wręczyła jen. Horoszkiewiczowi kwiaty. Imieniem gminy zastępca wójta Waekermann powitał wojsko. Jen. Horoszkiewicz w odpowiedzi podniósł, że wojsko polskie będzie czuwać nad spokojem i ładem, **szanując obyczaje i religję** ludności górnośląskiej. Wojsko ruszyło dalej, poprzedzane bandeiją konną z Łagiewnik, gdzie je powitali równie uroczyście pp. Przezdziecki i Siwy. W Kropaczkowie witali wojsko polskie pp. Rozmarynowski i Trojak. Tu odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik poległych bojowników o Śląsk. Przemawiał p. Sosna.

Tarnowskie Góry, 27 czerwca (PAT). Wojsko polskie weszły tu w poniedziałek. Pochód przez powiat tarnogórski był pochodem triumfalnym.

Lubliniec, 27 czerwca (PAT). Wczoraj wkroczyły wojska polskie do Lublińca, gdzie je powitał p. Rzeźniczek. Niemiecki burmistrz i dwaj radni niemieccy opuścili miasto przedtem.

ZATWIERDZENIE KONWENCYJ POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin, 27 czerwca (PAT). Rada ministrów przyjęła dzisiaj pięć projektów ustaw o konwencjach z Polską, a między niemi:

1) Ustawę w sprawie ułatwienia ruchu granicznego, w której przewidziany jest swobodny ruch aż do 10 klm. w głąb kraju przeciwnego tylko za okazaniem osobistej legitymacji, jednakże bez wizy. Zezwala się równocześnie na przenoszenie przez granicę bez cła pewnych przedmiotów.

2) Umowę obu rządów z komisją międzysojuszniczą w pewnych kwestjach przejęcia własności na terenach plebiscytowych. W szczególności chodzi tutaj o wyroki i orzeczenia, które wydawały sądy górnośląskie nie-niemieckie, ustanowione przez komisję międzysojuszniczą, mianowicie specjalne sądy wojenne, i specjalny sąd w Opolu.

3) Projekt ustawy, dotyczący polsko-niemieckiej ugody o własności fiskalnej hutniczej i górniczej w polskiej części Górnego Śląska. Ostatnia umowa ma dać możność urzędnikom niemieckim wstąpienie do służby polskiej. Wstąpienie to ma się odbywać bez jakiejkolwiek presji. Stanowisko urzędników jest zabezpieczone.

Obejmowanie trzeciej strefy

Katowice, 27 czerwca (PAT). Wczoraj wkroczyły wojska polskie do **trzeciej strefy**. W miejscowości Wielkie Hajduki witał wojsko p. Golasz, a następnie Niemiec p. Fuhrmann. Porucznik Ilski odpowiedział po polsku i niemiecku. Przed ratuszem przemawiali p. Paczyna i Wiza. Mszę polową odprawił ks. Czempel i wygłosił podniosłe kazanie.

Katowice, 27 czerwca (PAT). Jenerał Szeptycki ze sztabem udał się do trzeciej strefy, wszędzie witany owacyjnie. W Piekarach witał jenerała 87-letni starzec niewidomy, znany poeta Hajda, a następnie p. Siwowa.

Nagłe wnioski ministerstwa skarbu

Warszawa, 27 czerwca (PAT). Do kancelarji sejmowej w dniu dzisiejszym ministerjum skarbu nadesłało dwa projekty ustaw:

1) Projekt ustawy **o dalszej emisji biletów P. K. K. P.**

2) Projekt ustawy **o kredycie skarbu państwa** w P. K. K. P. Oba projekty zgłoszone są jako **wnioski nagłe**.

Ratyfikacja konwencji polsko-francuskiej

Paryż, 27 czerwca (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej ratyfikował konwencję polityczną francusko-polską.

Armja polska na Górnym Śląsku

(Korespondencja »Nowej Reformy«).

IV.

Królewska Huta, 23 czerwca.

Podniosły i niesłychanie uroczysty nastrój ludności Górnego Śląska, związany z wkroczeniem wojsk polskich do starej dzielnicy Piastowskiej, znalazł swój dalszy wyraz we wzruszających objawach entuzjazmu i radości przy obejmowaniu jednego z największych centrów przemysłu w pierwszej strefie polskiego Śląska, miasta **Królewskiej Huty**.

Dzięki uprzejmym zarządzeniom jen. Szeptyckiego, drogę z Katowic do Królewskiej Huty przebywamy samochodami wojskowemi. Pędzimy szybko przez teren, zasiany nieprawdopodobnie gęstą siecią torów kolejowych, łączących główne linje z bocznicami fabrycznemi i kopalnianemi. Dusza się raduje na widok tych bezcennych wartości, jakie nam tu przypadły w udziale. Po godzinnej prawie jeździe samochodów, nasz staje, bo oto zbliżają się dziarskie zastępy naszego wojska, które w zbitych kolumnach uroczystym marszem podchodzą do Królewskiej Huty. Idą gościńcem, po którego obu stronach nieprzejrzane zalegają tłumy ludności. Wszystko w strojach odświętnych, na wszystkich twarzach błysk radości i szczęścia. Na czele wojsk jedzie konno dowódca 23 dywizji jen. Horoszkiewicz.

Przy dźwiękach rytmicznego marsza stajemy u wrót miasta przy bramie trjumfalnej. Tu czeka zgromadzona starszyzna miasta, za nią tłumy ludności miejskiej, lśniące czerwienią barw. — Las sztandarów cechowych, grupa czarnych panów w cylindrach, rogatywki, śląskie czepeczki, policja, władze, szkoły, górnicy.

W promieniach słońca obraz lśni kolorami tęczy. Na pierwszy rzut oka widać, że to nie zimne, oficjalne powitanie, ale żywiołowy odruch gorących serc i spełnienie wiekowych tęsknot dziatwy, wracającej na łono Macierzy i objawiającej swą radość, całą potęgę długo tłumionych uczuć w tem powitaniu.

Pierwszy wita jenerała przedstawiciel rządu

Śląsk w planach Napoleona

W „Memorial de Sainte Helene" wspomina Napoleon o tem, że przed w pełnem oziębieniem stosunków z Prusami (1806) było jego zamiarem zawrzeć ścisłe przymierze z królem pruskim i włożyć na jego głowę koronę polską. Polska ta składałaby się z zaboru pruskiego, z Galicji, za którą Austrji udzieliłoby się odszkodowania oraz z tych części zaboru rosyjskiego, którychby Rosja nie uznała za konieczne zachować dla siebie. Wzmianka w instrukcji danej w kilka lat później Pradtowi (1812) stwierdza, iż rzeczywiście Napoleon nosił się z takim zamiarem.

Zniweczyło go zerwanie z Prusami, ale myśl restauracji Polski, tym razem po rozbiciu Prus, nietylko nie odstępowała Napoleona, lecz przybrała jeszcze wyraźniejsze kształty. Czuł to jednak, że [illegible] tak dla niej, jak i wogóle dla przeprowadzenia swych dalszych planów pozyskać sprzymierzeńca w jednem z państw zaborczych. Same okoliczności tak się złożyły, że wybór jego padł na Austrję. Możliwość zawarcia z nią przymierza i wciągnięcia jej do urzeczywistnienia swych projektów, znalazła podnietę w rozmowie(jaką udając się na plac boju, miał w Würzburgu z arcyksięciem Ferdynandem, bratem cesarza Franciszka. Arcyksiążę ten, były wielki książę toskański, który otrzymał od Bawarji świeżo utworzone księstwo würzburskie (1805) był, jak się wyraża Thiers, „przyjacielem pokoju". W rozmowie z Napoleonem opadł się ostatnim wypadkom, aby wykazać korzyści aljansu Francji z Austrją. Przypomniał czasy, kiedy te dwa państwa połączyły się przeciw Prusom, nietylko prowadzoną z niemi wojną, ale i związkami małżeńskiemi. Przymierze to (mówił) było najświetniejszą epoką rozwoju marynarki francuskiej, a właśnie teraz Francji, potężnej na lądzie, zbywa na sile morskiej, tak potrzebnej do roztoczenia opieki nad handlem, zniszczonym od lat piętnastu.. „W uwagach księcia würzburskiego nie było nic nowego dla Napoleona — pisze Thiers — ponieważ Talleyrand kładał mu to w uszy codziennie (Hist du Cons. et de l'Empire VII, 40).

Po tej rozmowie, budzącej bądź co bądź nadzieję, że dwór wiedeński okaże się skłonny do rokowań, Napoleon 3 października 1806, a więc na 11 dni przed Jeną, wysłał do swego ambasadora w Wiedniu ks. de la Rochefoucauld list tej treści:

Z trzech mocarstw: Rosji, Prus i Austrji potrzeba mi jednego na sprzymierzeńca. Prusom w żadnym wypadku dowierzać nie mogę; jestto państwo bez konsekwencji i honoru, zmienne i godne pogardy (versatile et méprisable). Zostaje mi Rosja i Austrja. Nasza marynarka kwitnęła za aljansu z Austrją. Mocarstwo to potrzebuje spokoju, które to uczucia szczerze podzielam. Poważałem cesarza austrjackiego nawet podczas wypadków, które nas poróżniły; słowu jego wierzę. Przymierze, oparte na niepodległości Turcji i na zbliżeniu, któreby ugruntowało odpoczynek Europy i pozwoliło mi zająć się marynarką, bardzo by mi dogadzało. Dwór austrjacki często o tem napomykał, niech więc korzysta z pory ku temu najprzyjaźniejszej. Książę Benevento ((Talleyrand) poda bliższe szczegóły. — Napoleon żądał od Rochefoucaulda, aby podsunął tę myśl, ale z lekka, ostrożnie, bez narzucania się, żeby nie sądzono, że Napoleonowi bardzo o to idzie. „Siły i położenie moje są takie, że nie lękam się nikogo", ale bądź co bądź rad byłby zaprzestać wojny, bo wysiłki te są ciężarem dla moich ludów" (Correspondence de Napoleon XIII 372).

List Napoleona doszedł do Wiednia w chwili, kiedy austrjacki minister spraw zagranicznych Stadion uparcie się trzymał myśli wystąpienia czynnego po stronie Prus. Ale cesarz Franciszek nie był wojowniczo usposobiony, a generalissimus austrjacki, arcyksiążę Karol miał bardzo nieszczególne wyobrażenie o sprawności podległej mu armji. Wszak dopiero przed rokiem był Ulm i zabłysnęło dla Napoleona „słońce Austerlitzu". Klęska, jaką poniosły obie sprzymierzone armje, rosyjska i austrjacka, odbierała ochotę do dalszych prób pokonania „Bonaparta". Armja austrjacka nie przyszła jeszcze do siebie; rozbita, zniweczona, potrzebowała dłuższego czasu, aby się na nowo zorganizować i nabrać ducha. Charakteryzowała to położenie żartobliwa nasza piosenka: Pod Ulm, pod Ulm, pod Austerlitz, wzięli Niemcy ...w skórę, nie mówili nic.

Bitwa pod Jeną rozstrzygnęła losy Prus. Kiedy wkrótce nastąpiła kapitulacja armji Blüchera „nie było żołnierza pruskiego między Renem a Odrą". Król pruski w ucieczce na wschód dotarł do Królewca, gdzie oczekiwał pomocy swego sprzymierzeńca, cara Aleksandra. Ostygł więc zapał Stadjona.

W Berlinie Napoleon 19 listopada oświadczył deputacji polskiej, że leży tak w interesie Europy, jak i Francji, aby Polska istniała. Żądał wystawienia armji z 30 do 40 tysięcy żołnierza. „Wasz los jest w waszych rękach" — mówił — ogłoszę waszą niepodległość w Warszawie.

W Berlinie — pisze Thiers — Napoleon powziął myśl nie czekania na zbliżenie się wojsk rosyjskich, lecz uprzedzenia ich posunięcia się nad Wisłę. Jedyną obawę wzbudzała w nim postawa Austrji, przerzucającej swą armję ku Galicji, a więc zagrażającej jego tyłom. Wprawdzie Austrja zapewniała, że nie ma złych zamiarów, że tylko prosta ostrożność zmusza ją do zabezpieczenia swych terytorjów przed pogwałceniem ich przez strony walczące (zauważmy nawiasem, że słowo w słowo mówiła to samo Austrja za powstania Kościuszki i w przyjaznych zamiarach, „jedynie dla obserwacji", wkroczyła do województwa lubelskiego). Napoleon jednak zapewnieniom tym nie dawał wiary, gdyż żadna ze stron walczących nie miała potrzeby gwałcić granic austrjackich. Dał zatem do zrozumienia Austrji, że nie ma co liczyć na jego naiwność. Oświadczał, że nie prowokuje wojny, ale wyzwany poprowadzi ją gwałtownie i bezwzględnie. Nie dając pozoru do niezgody nie przyczyni się do powstania tej części Polski która posiada Austrja. Powstanie Polski pruskiej i rosyjskiej, to akt nieprzyjacielski względem tych, co wojnę wywołali. Nie tail też trudności powstrzymania Polaków austrjackich pociągniętych agitacją Polaków z pod innych zaborów. Jeżeli Austrja jednak jest tego, co on zdania, że należy naprawić błąd popełniony przez zniszczenie państwa, będącego wałem ochronnym dla Zachodu (le boulevard de l'Occident), gotów jest, za prowincje, utracone na rzecz Polski „ofiarować bogate wynagrodzenie a nawet zwrócić jej Śląsk, przez Prusy zabrany. W ten sposób powetowałaby sobie świetnie klęski i krzywdy, przez Prusy jej wyrządzone. Propozycję swoją [illegible] w czyn wprowadzić, gdyżby [illegible] oświadczenia, któreby przytem napełniłoby radością Austrję, obudzi w niej dawne uczucia". Gdyby Austrja na to się zgodzić nie chciała, niech propozycję uważa za niebyłą. Dawał jednak do poznania, że chociaż jest przygotowany na zawałę Austrji, obowiązuje się ze swej strony ściśle przestrzegać warunków pokoju preszburskiego (Thiers VI 228).

(C. d. n.)

Kazimierz Bartoszewicz.

starosta dr Potyga w języku polskim, następnie przemawia przedstawiciel miasta, radca Nohl, po niemiecku, dalej prezes Rady Ludowej Idzikowski po polsku. Orkiestra wojskowa intonuje hymn narodowy i przy jego dźwiękach rozpoczyna się wkroczenie do miasta. Przez zbite na ulicach tłumy wojsko formalnie przeciska się szpalerem, z którego padają nieustannie kwiaty. Ulice ustrojone bogato zielenią, kwiatami i emblematami narodowemi, malowniczy przedstawiają widok.

W pośrodku miasta, na wielkim placu, okolonym ogrodem, pochód się zatrzymuje. Rozlegają się echa pieśni chóru z wtórem orkiestry. Na wojsko sypie się deszcz kwiatów. Imieniem Rady miasta przemawia p. Grześ. W chwili, gdy mowa jego powitalna dobiegała kresu, wjechał na plac wśród uroczystej fanfary, odgłosem hymnu narodowego powitany dowódca wojsk na Górnym Śląsku, jenerał Szeptycki. Po krótkiej ceremonji powitania na placu Gneisenau odbyła się msza polowa, którą odprawił proboszcz miejscowy, ks. Mende.

A po nabożeństwie przed jenerałem Szeptyckim, wojewodą Rymerem i delegatem biskupim, ks. Kapicą, defilada wojsk, witanych entuzjastycznemi oklaskami.

Po południu odbył się staraniem miasta na cześć jenerała Szeptyckiego i jego sztabu objad na szybie kopalni Kruga. Po toaście na cześć jen. Szeptyckiego, który odpowiedział toastem na cześć Naczelnika państwa, przemawiali między innymi: przewodniczący wycieczki dziennikarzy włoskich redaktor »Giornale d'Italia« Vassalo, gratulując Polsce i Śląskowi wielkiego święta zjednoczenia i rokując Śląskowi wielki rozwój ekonomiczny i polityczny, następnie redaktor Szczepański z Krakowa, jen. Szeptycki, redaktor Mączewski, reprezentant Poznania Krzyżankiewicz, ks. Kapica, wreszcie zabierał głos kilkakrotnie wojewoda Rymer. Program uroczystego dnia zakończyła zabawa ludowa w parku hr. Redena.

Następnego dnia rozpoczęła się ewakuacja trzeciej strefy obszaru plebiscytowego, a mianowicie polskich części powiatów: bytomskiego, tarnogórskiego, lublinieckiego i gliwickiego. **W. Pr.**

Po zamachu berlińskim

Śledztwo w sprawie zamachu na ministra Rathenaua zaczyna wydobywać na jaw wielce znamienne szczegóły. Rathenau otrzymywał codziennie liczne listy z pogróżkami, ciągle też pojawiały się przeciwko niemu pisemka ulotne, nazywające go zdrajcą ojczyzny, a osławiony junkier hr. Reventlow w piśmie swojem »Der Reichswart« prowadził systematyczną akcję podburzania przeciwko ofierze zamachu. Dzienniki niemieckie przypominają także rewelacje, poczynione przez »Frankfurter Volksstimme« po niedawnym zamachu w Kassel na Scheidemanna. Autor tych rewelacyj, członek »Organizacji Consul« (O. C.) ogłosił wtedy, że wymieniona organizacja postanowiła naówczas zamordować albo Rathenaua albo Scheidemanna.

Wedle doniesień z Berlina policja — jak się zdaje — jest już na właściwym tropie morderców Rathenaua. I tak dnia 26 bm. uwięziono we Flensburgu kapitana-porucznika Karola Tylessena, który jest bratem zbiegłego za granicę nadporucznika Henryka Tylessena, obwinionego o udział w zamordowaniu Erzbergera. Stało się to na polecenie prokuratorji w Kassel, która podejrzywała Karola Tylessena o udział w zamachu na Scheidemanna. Przestrzeżony na czas Karol Tylessen uciekł do Hamburga, a stamtąd do Flensburga, celem dostania się do Danji.

Po przesłuchaniu dwóch świadków berlińskiego zamachu, zasługujących w zupełności na wiarę, zarządziły władze uwięzienie dwóch oficerów, podejrzanych o bezpośredni, lub pośredni udział w zamachu. Istnieje podejrzenie, że mordercy Rathenaua uciekli za pomocą samolotu, który wzniósł się w powietrze na lotnisku pod Staaken.

Wśród ogółu aresztowanych w Berlinie znajdowali się porucznicy Heinz, Blass, Schroeder i Renner. Porucznik Blass jest redaktorem nacjonalistycznego pisma »Deutschvölkische Rundschau«. Po przesłuchaniu puszczono ich na wolną stopę. Wreszcie w Monachjum uwięziono kapitana-porucznika Hoffmanna. Podaliśmy spis tych osób dla okazania w jakiem środowisku policja poszukuje winowajców. Są to wyłącznie oficerowie byłej armji niemieckiej. Dla okrasy należy dodać do tego spisu jeszcze jenerała Merckera, byłego komendanta dywizji »Reichswehry«, którego w Dreźnie osadzono w więzieniu prewencyjnem.

Wreszcie w Helsingforsie na żądanie poselstwa niemieckiego policja aresztowała w Helsingforsie trzy osoby przybyłe parowcem »Rügen« pod zarzutem udziału w zamordowaniu Rathenaua. Osoby te podały się za angielskich marynarzy, jadących do Wyborga. Śledztwo prowadzone jest dalej.

Uroczystość poświęcenia strzelnicy Towarzystwa Strzeleckiego

Kraków, 27 czerwca.

Doroczny obchód strzelania królewskiego rozpoczęła w niedzielę uroczystość poświęcenia Strzelnicy starego Towarzystwa Kurkowego. Dawna Strzelnica, znajdująca się w ogrodzie Strzeleckim, została z konieczności jeszcze przed wojną znacznie skrócona, a kilkoletnie zajęcie przez wojsko austrjackie w czasie wojny dokonało ostatecznego zniszczenia. Wobec tego Rada zawiadowcza Towarzystwa Strzeleckiego postanowiła przystąpić do zupełnej przebudowy Strzelnicy, a to nie tylko celem utrzymania dawnej tradycji Towarzystwa, to jest ćwiczeń strzeleckich i strzelania do kura. Nowa strzelnica, wybudowana przy pomocy władz wojskowych wedle najnowszych wymogów techniki, przejmuje na siebie obowiązek służby narodowej w daleko szerszym zakresie. Na strzelnicy odbywać się będą ćwiczenia wojskowe młodzieży, a zwłaszcza młodzieży harcerskiej pod kierunkiem wojskowych przewodników, a w razie potrzeby także ćwiczenia w strzelaniu tych oddziałów wojskowych, któreby nie mogły korzystać z odległych strzelnic, położonych poza miastem. W ten sposób stare Towarzystwo strzeleckie kosztem niemałych ofiar spełnia swój obowiązek obywatelski, oddając strzelnicę na usługi i pod opiekę naszej armji, na którą tak długo czekiwały przeszłe pokolenia.

Uroczystego poświęcenia strzelnicy dopełnił kapelan Towarzystwa, ks. prof. dr Kaczmarczyk, który po dokonaniu kościelnej ceremonji wygłosił do Braci Strzelców podniosłe przemówienie, wzywając ich do dalszej wiernej służby dla dobra odrodzonej Rzeczypospolitej. Prezes Towarzystwa, J. K. Federowicz, objął nową Strzelnicę w posiadanie, składając równocześnie gorące podziękowanie wykonawcom tak poważnego dzieła, a zwłaszcza władzom wojskowym na ręce jenerala Stillera. Po przemówieniu dra Schneidra, który z całym zapałem kierował akcją przebudowy, oraz r. Kosobudzkiego, który przemawiał w imieniu krakowskiego mieszczaństwa, zakończył uroczysty akt poświęcenia Król Kurkowy, dr Kazimierz Ostrowski, wskazując w dłuższem przemówieniu cele i ideały, jakie mają kierować działalnością Towarzystwa na nowym posterunku i w nowych warunkach w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu tej pięknej uroczystości odbyło się doroczne walne zgromadzenie, na którem dokonano wyborów. Prezesem wybrano ponownie J. K. Federowicza, zastępcami prezesa dra Schneidra i jenerała Stillera. Do wydziału weszli pp.: Bieniarz, Brzeziński, Dorawski, W. Fenz, dr Gluziński, Iglicki, ks prof. dr Kaczmarczyk, r. Kosobudzki, dr Kwiatkowski, dr Kazimierz Ostrowski, dr Owsiński, r. Peroś, dr Rzegociński, Smidowicz i dr Szczerba.

Po południu rozpoczęło się strzelanie królewskie do drewnianego kura, które zgromadziło poważny zastęp strzelców. Uroczysty akt abdykacji Króla kurkowego, którym był dotąd mecenas dr K. Ostrowski, odbędzie się we czwartek, dnia 29 b. m., o godzinie 4 po południu, a w najbliższą niedzielę nastąpi zakończenie strzelania i intronizacja nowego króla, który strąci ostatni szczątek kura.

Natomiast najważniejsza część uroczystości, którą miał stanowić I. zjazd Towarzystw strzeleckich, istniejących na ziemiach polskich, zapowiedziany na dzień 1 lipca b. r., został w ostatniej chwili odwołany z powodu przebudowy strzelnicy, która w obecnym stanie wyklucza współudział większej ilości uczestników strzelania. Zjazd ten odbędzie się przy sposobności strzelania królewskiego w roku przyszłym.

Kraków wobec G. Śląska

W Krakowie ogłoszono następującą odezwę:

Na drodze do swych przeznaczeń znajduje się Polska w chwili przyłączenia przyznanej jej części Górnego Śląska. Kończy się wreszcie dla tej części ziem polskich wieloletnia niewola i ostatnie trzy lat niewysłowionych cierpień i prześladowań. Wierny Matce swej lud górnośląski wraca dziś na ojczyzny łono, żołnierz polski wkracza, by na ziemiach starej Piastów ziemicy zatknąć polski sztandar. Obowiązkiem narodu jest wielkość tej chwili uczcić odpowiednim obchodem, radośnie powitać prześladowanych braci, jak niemniej w tej chwili skupienia narodowej duszy wspomnieć o tych, którzy wbrew przyrodzonym boskim i ludzkim prawom pozostaną nadal pod rządami ciemięzcy. Obowiązkiem narodu jest przed całym światem cywilizowanym dać świadectwo prawdzie, że Śląsk jest jeden, polski, polskim musi cały zostać i powrócić cały do Polski!

Pierwszą chwilę wkroczenia żołnierza polskiego ze Sosnowca do powiatu katowickiego już uczciliśmy. **Dnia 29 czerwca o godz. 8 rano wkracza Wojsko Polskie z Dziedzic przez Goczałkowice do powiatu pszczyńskiego, graniczącego z Małopolską. Na tę uroczystość winno przybyć obywatelstwo całej Małopolski**, a przedewszystkiem ludność powiatów, najbliżej położonych. W tym celu Komitet postarał się o osobny pociąg, wyjeżdżający z Krakowa do Dziedzic rano o godzinie 3.55, **z Krzeszowic 4. 45, Oświęcimia 5.55.**

Pragnący uczestniczyć zgłoszą się do biura Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski, Kraków, Wielopole 4.

W pierwszej połowie lipca po objęciu całego Górnego Śląska odbędzie się uroczystość w Krakowie, na którą zjadą: poseł Korfanty, wojewoda Rymer i najwybitniejsi działacze śląscy. O terminie uroczystości doniesiemy.

Ostatni ten akt uroczystości uczci cała Rzeczpospolita czynem wielkim, bo stworzeniem **bursy dla młodzieży kresowej w Krakowie.** Bursę tę da w ofierze cały naród przez składki, choćby najdrobniejsze. W imię tej wielkiej chwili dziejowej, w imię nieoszacowanej wartości naszych kresów zachodnich, w imię miłości ojczyzny, do składek — Rodacy — do czynu!

W Krakowie, w czerwcu 1922.

Prezes: Inż. Karol Rolle, wiceprezydent miasta. Dr Antoni Hoborski, rektor akademji górniczej. Ks. dr Jan Korzonkiewicz, kanonik katedralny. Jen. Aleksander Osiński, komendant D. O. K. Prof. Henryk Pachoński, sekretarz.

Administracja »Nowej Reformy« przyjmować będzie z całą gotowością składki na cel powyższy. Przyp. »N. Reformy«.

WYJAZD NA G. ŚLĄSK. W czwartek o g. 3.55 odjeżdża specjalny pociąg do Dziedzic na uroczystość połączenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą, a z Dziedzic przez Goczałkowice do Pszczyny. Odjazd z Pszczyny o god. 6 popołudniu, przyjazd do Krakowa o 10 wieczorem. Uczestnicy otrzymują 50 proc. zniżki kolejowej na legitymację Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski (Wielopole 4). Uczestnikom będzie towarzyszyć muzyka kolejarzy polskich z Krakowa.

KRONIKA

Kraków, 28 czerwca.

UROCZYSTE POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Dziś o godz. 12 w południe w auli Uniw. Jagiell. odbędzie się uroczyste posiedzenie polskiej Akademji Umiej. Uroczystość zagai prezes Akademji dr Kazimierz Morawski, poczem ogłoszona będzie lista nowych członków zwyczajnych krajowych i zagranicznych, oraz korespondentów Akademji. Po ogłoszeniu nagród z fundacji Jerzmanowskich, oraz Barczewskiego, nastąpi odczyt prof. Windakiewicza pt. „Odkrycie Włoch".

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w piątek 30 bm.

WYBORY W UNIW. JAGIELL. W miesiącu czerwcu odbyły się w Uniwersytecie Jagiellońskim wybory władz akademickich na rok szkolny 1922-23. Wybrani zostali: rektorem prof. dr Juljan Nowak (ponownie); dziekanami: na wydziale teologicznym ks. prof. Kazimierz Zimmermann, na wydziale prawa prof. Tadeusz Dziurzyński, na wydziale lekarskim prof. Stanisław Maziarski, na wydziale filozoficznym prof. Józef Kallenbach.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. Wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich zakończyła się nauka. Dziś po uroczystych nabożeństwach nastąpi rozdanie świadectw dla młodzieży. Bezpośrednio potem odbędą się w szkołach średnich wpisy młodzieży do następnych klas. Ferje potrwają jak zwykle dwa miesiące, a nowy rok szkolny rozpocznie się dnia 1 września. Zaznaczyć należy, że Kuratorjum otrzymuje ustawiczne memorjały z żądaniami przedłużenia wakacyj o 2 tygodnie. Prośby te, jako nieuzasadnione, nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

WYSTAWY SZKOLNE. Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się w sali gimnastycznej I-ej szkoły realnej przy ul. Studenckiej otwarcie wystawy prac ręcznych uczniów i uczenic wszystkich krakowskich szkół średnich. Na uroczystość otwarcia przybyli wicewojewoda Kowalikowski z sekretarzem Stańkowskim, starosta dr Bal, wicepr. miasta Rolle, kurator Owiński z gronem dyrektorów zakładów szkolnych, dowódca okręgu korpuśnego jen. Osiński, wicepr. Izby skarb. dr Gajewski i inni. Goście z wielkiem zainteresowaniem oglądali prace młodzieży szkolnej, jako to witraże, odlewy gipsowe, wyroby slöjdowe, ozdobne kasetki, obrazy, rysunki, oprawy książek, wycinanki itd. Wystawa robi nader korzystne wrażenie i świadczy chlubnie o wynikach prac młodzieży.

Z wystawy tej udali się goście do szkoły św. Florjana przy ul. Szlak, gdzie zwiedzili wystawę prac uczniów seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych. Również i ta wystawa spotkała się z zasłużonem uznaniem dla precyzyjnego wykonania eksponatów. W gmachu szkoły przemysłowej męskiej urządzona jest wystawa prac ręcznych kursu nauczycieli szkół powszechnych. Wystawa uczniów szkół średnich i powszechnych otwartą będzie przez trzy dni dla publiczności.

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW KRAKOWSKIEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ mieści się w trzech salach parterowych gmachu głównego i w dwóch na piętrze w oficynie, obejmując prace z zakresu budownictwa, mechaniki i robót ręcznych. W dużej sali rozwieszone rysunki czterech kursów budownictwa przedstawiają zakres nauki początkowych rysunków wiązań aż do samodzielnych projektów domów czynszowych, wil, szkół ludowych, ratusza małomiasteczkowego i t. p. W sąsiedniej sali mieszczą się wyroby metalowe, modele i formy — w następnej żmudne rysunki części maszyn w pomiarach i obliczeniach.

Roboty ręczne dekoracyjne zawierają mnóstwo drobiazgów z kartonu, tektury i bibułki — od wystrzyganek do oprawy ksiąg. Są tu pudełka, teczki, ramki, wystrzyganki, nawet całe gospodarstwo z kilku zabudowaniami (nabyte przez kuratora okręgu naukowego). Niektóre roboty celują wdziękiem harmonji barw i pracowitością wykonania. W ostatniej sali zgromadzono roboty ze słomy, sitowia, wikliny i drzewa (koszykarstwo i drobiazgi do domowego użytku), serję wypchanych ptaków, kazy forsatzów i wkładek introligatorskich i t. p. Na ogół wystawa świadczy o sumiennej pracy i rozwoju szkoły pod doświadczonem kierownictwem.

OBÓZ LETNI W LESIE WOLSKIM. Staraniem Kuratorjum krakowskiego urządzony został 3-tygodniowy obóz letni w lesie wolskim dla biednej młodzieży szkół średnich, która z braku funduszów nie może wyjechać na wieś. W obozie tym znajdzie pomieszczenie około 200 chłopców. Koszta utrzymania pokryją częściowo rodzice, płacąc za chłopca drobną kwotę jednorazowo 1000 mk. Chłopcy w obozie będą pozostawać pod opieką profesorów, a oprócz zabaw będą się oddawać pracy leśnej.

O LOKALE DLA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Wielkie zgromadzenie odbyło się w Krakowie w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów w sali przy ul. Bocheńskiej. — Przedmiotem zgromadzenia było stanowisko kupców, przemysłowców i rękodzielników wobec uchwały komisji sejmowej, zapowiadającej 60-krotną i 80-krotną podwyżkę czynszów od lokalów przemysłowych i handlowych. Ze strony kupców referowali pp. Mondieder, Leistner i Pacanowor, tudzież reprezentant rękodzielników. Po przemowie dra Thona, który oświadczył, że sytuacja kamieniczników jest lepszą, od innych, że Sejm prawdopodobnie nie uchwali teraz zmian, że zresztą w Sejmie decyduje większość chłopska, zabrał głos dr Ignacy Landau, który w jasnem, oklaskami przyjętem przemówieniu, przedstawił objektywnie położenie rękodzielników i kupców, brak lokalów przemysłowych i sklepowych, brak inicjatywy w budowaniu nowych domów w sferach, których obowiązkiem byłoby przyjść z pomocą ludności, poczem wykazywał cały szereg wadliwości i niejasności w ustawach podatkowych, zwłaszcza o ile dotyczą kupców i przemysłowców.

Wśród żywych oklasków żądał mowca, aby ludność miejska się należycie zorganizowała i aby we własnym interesie nie dawała posłuchu frazesom, lecz zastępstwo swe oddawała ludziom fachowym, posiadającym kwalifikacje bronienia jej interesów.

Do tych wywodów przyłączył się w całej pełni reprezentant Izby Handlowej p. wiceprez. Peroś, który gorąco popierał argumenta i wnioski dra Landaua i dał wyraz przekonaniu, że kupcy i przemysłowcy w myśl tych haseł postąpią. Po przemówieniu pp. dra Sauera i Spiry przyjęto rezolucje zgodne z rezolucjami uchwalonemi na zgromadzeniu w sali Rady miejskiej.

REJESTRACJA OFICERÓW (RÓWNORZĘDNYCH) REZERWY. Min. spraw wojskowych zarządziło rejestrację wszystkich osób wojskowych obywateli państwa polskiego, posiadających stopnie oficerskie wzgl. równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, w polskich formacjach wojskowych, czy też w armji polskiej. Zarządzone zgłoszenie się do rejestracji obejmuje wszystkich powyżej wspomnianych obywateli do lat 60-ciu z wyjątkiem oficerów, znajdujących się w służbie czynnej i w stanie spoczynku (emerytów). Osoby, podlegające rejestracji mają się rejestrować w tych P. K. U., na terenie których zamieszkują. P. K. U. dokonywać będą rejestrację od dnia 1 lipca do 31 lipca 1922. Dokumenty, jakiemi mają się wykazać zgłaszający się do rejestracji oficerowie (równorzędni) wyszczególnione są na ogłoszeniu rozplakatowanem. Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnośnych ustaw.

CHÓR RĘKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW przy kościele OO. Dominikanów w Krakowie, restytuowany przez b. przeora klasztoru O. Dominika Kużnika, składa się z 30 osób, pod dyrekcją p. Marjana Kozłowskiego, urzędnika kolei państw. OO. Dominikanie, pojmując potrzebę istnienia chóru kościelnego, udzielili bezpłatnie sali i instrumentu do prób, stałą zaś subwencją na muzykalja dopomagają do pielęgnowania muzyki i śpiewu kościelnego.

ROZBUDOWA TELEFONICZNEJ CENTRALI AUTOMATYCZNEJ W KRAKOWIE — jak nam dyrekcja poczt komunikuje — jest już w toku, a załączenie do niej nowych abonentów będzie mogło się rozpocząć przypuszczalnie z końcem roku 1922. Interesanci, reflektujący na urządzenie stacji telefonicznej, włączonej do nowej centrali, o ile dostaną z dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie przydział takiej stacji, muszą mieć własne telefoniczne aparaty automatyczne, gdyż Zarząd telefonów aparatów tych, wobec olbrzymich kosztów inwestycyj, nie będzie już wcale dostarczał. Potrzebne aparaty automatyczne wyrabia dotychczas wyłącznie firma Siemens et Halske w Wiedniu, która posiada swoje zastępstwo w Krakowie (ul. Grodzka 58).

NOWY WÓZ TRAMWAJOWY NA ULICACH KRAKOWA. Od dwóch dni kursuje na linji Nr 3 nowy wóz tramwajowy, wykonany w całości w warsztatach krakowskiej spółki tramwajowej. Wóz ten noszący numer 59, różni się od innych wozów większą pojemnością, gdyż brak mu wewnętrznych przedziałów, a węższe siedzenia ułatwiają swobodniejsze poruszanie się pasażerów w wozie.

Z TARGU. Ceny nabiału, owoców i jarzyn na wczorajszym targu nie uległy większym zmianom z wyjątkiem zwykłego o tej porze podrożenia jaj, za które płacono od 36—40 mk. za sztukę. Młode ziemniaki sprzedawano po 400—450 mk. za 1 kg.

CENY W UZDROWISKACH. Otrzymujemy następujące uchwały konferencyj odbytych z komendantem głównym dra Gałeckiego odbył naczelnik wydziału dr Lewicki podróż inspekcyjną po uzdrowiskach w krakowskim okręgu wojewódzkim i stwierdził na miejscu, że na ogół właściciele pensjonatów, hoteli itp. trzymają się cen, oznaczonych przez komisje. Jednak, zwłaszcza w Krynicy i Szczawnicy, zaszła potrzeba podwyższenia cen mieszkań, a to celem umożliwienia właścicielom dokonania remontu zniszczonych objektów. Stwierdzić można, że rozsiewane wiadomości o nadmiernej drożyźnie i wyzysku publiczności w uzdrowiskach są mocno przesadzone, na co wskazuje choćby ten fakt, że wydelegowani przez województwo komisarze rządowi, urzędujący w czasie sezonu na miejscu, w nielicznych tylko wypadkach mieli dotąd sposobność do interwenjowania w sprawach wyzysku.

REDUKCJA POLICJI W KRAKOWIE. Mimo uchwały konferencyj odbytych z komendantem głównym policji państwowej p. Hoszowskim w województwie krakowskim, na których postanowiono usunąć tylko młodsze siły, jak się dowiadujemy, obecnie rozkazem komendy na okręg krakowski zwolniono 14-tu starszych wywiadowców, pełniących służbę w samem mieście. Równocześnie w tym samym rozkazie mianowano 14-tu prowizorycznych posterunkowych, stałymi. Sądzimy, że władze zajmą się dalszym losem zwolnionych ze służby wywiadowców.

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozpoczęła się trzydniowa rozprawa przeciw Stanisławowi Kucie, Władysławowi Schmidtowi, Pawłowi Sierankiewiczowi i Mikołajowi Jaśkiewiczowi, oskarżonym o zdradę główną. Rozprawie przewodniczy s. s. o. Baczyński, oskarża prok. Sozański.

Wedle aktu oskarżenia przy sposobności rewizji dnia 2 stycznia br. w mieszkaniu M. Romańskiej w Bochni za skradzionemi pieniądzmi, znaleziono kilka broszur i odezw treści komunistycznej, będących wedle zeznań Romańskiej własnością Kuty, który od listopada u. r. był woźnym pocztowym w Lublinie, a żona jego mieszkała w Bochni. Po tej rewizji przeprowadzono rewizję u Kutowej i tam znaleziono również broszury komunistyczne. Przeprowadzona w Lublinie rewizja u Kuty dała podobny wynik, nadto przy aresztowanym Kucie znaleziono karteczkę ze spisem członków kółka komunistycznego w Bochni. Na podstawie tej listy aresztowano resztę oskarżonych.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano tylko oskarżonych, którzy tłumaczą się, że nie należeli do żadnej organizacji i nie agitowali za komunizmem. Dziś nastąpi przesłuchanie świadków.

ZAMIAST KARY ŚMIERCI 2 LATA WIĘZIENIA. Przed sądem wojskowym zakończyła się wczoraj w Krakowie głośna w swoim czasie sprawa o nadużycia, popełnione przez podoficerów rachunkowych w kompanji Hallerczyków na Śląsku cieszyńskim. Nadużycia te polegały na tem, że plutonowy Józef Sładkowski i sierżant Henryk Chmiel pobrali bezprawnie na szkodę skarbu wojskowego ponad 100.000 mk. Pierwsza rozprawa, przeprowadzona w lutym 1920 na podstawie przepisów wyjątkowej ustawy t. zw. „sierpniowej", zakończyła się skazaniem oskarżonych na karę śmierci. Wskutek zażalenia obrońców Najwyższy Trybunał wyrok zniósł i zarządził przeprowadzenie dodatkowego śledztwa zgodnie z wnioskami obrony. W międzyczasie nastąpiła zasadnicza zmiana przepisów ustawy sierpniowej na korzyść oskarżonych, wskutek czego zagrożenie karą śmierci obecnie odpadło. Przy rozprawie dzisiejszej po zeznaniach oskarżonych i po przesłuchaniu świadków ogłosił trybunał wyrok, skazujący Sładkowskiego za zbrodnię oszustwa na 2 i pół roku więzienia, zaś osk. Chmiela na 2 lata 8 miesięcy. W roli obrońców występowali adw. dr Bader i dr Ostrowski.

CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK? Do policji doniosła Anna Jagudzińska, repatrjantka z Rosji, że przed kilku dniami wydalił się z domu jej mąż Jan, kaflarz i dotąd nie powrócił. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

KRWAWE ZAJŚCIE. Policja aresztowała Jana Zapiórkowskiego, lat 19, wyrobnika z Krakowa, który przebił nożem znajdującą się w jego towarzystwie Zofję Olszewską. Ranną przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

NAPAD ULICZNY. Onegdaj wieczorem w ulicy Grzegórzeckiej banda opryszków napadła na przechodzącego tamtędy Stefana Włosińskiego, szofera i ciężko go pobiła. Pobity doniósł o napadzie do policji.

AMATOROWIE WODY ZE SOKIEM. Do kiosku przy ul. Warszawskiej włamali się wczoraj nad ranem nieznani sprawcy, którzy skradli tam duży balon miedziany z wodą sodową, flaszkę soku malinowego, 15 kg. czekolady, oraz zapas ciastek. Szkoda wyrządzona wynosi 300.000 mk.

WIZYTA ZŁODZIEJSKA PRZEZ OKNO. Wczoraj w ulicy Lubicz przez okno na wysokim parterze w domu pod l. 34 weszli niewyśledzeni sprawcy do mieszkania śpiącego tam właśnie dra W. i skradli na jego szkodę biżuterję męską i damską wartości 300 tysięcy marek. Sprawcy po dokonaniu kradzieży uszli z łupem niepostrzeżeni.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KWATERY DLA WYCIECZEK. Zarząd główny T. S. L. dysponuje obecnie nowemi kwaterami dla wycieczek. Pomieszczenie dla 300 osób. Wycieczki, chcące otrzymać nocleg w kwaterach, zechcą najmniej tydzień przed przyjazdem zgłosić dokładny termin przyjazdu, ilość osób i ilość noclegów pod adresem: Zarząd główny T. S. L., Kraków, ul. św. Anny 5, I p. Po przyjeździe do Krakowa kierownik wycieczki winien zgłosić się do biura Zarządu głównego T. S. L. w godzinach między 9—10 lub 5—7 wieczór.

CZWARTE PRZEDSTAWIENIE »ŚWIĘTA WIOSNY«. Przyjęcie, jakie uzyskało trzecie z rzędu w tym roku przedstawienie »Święta wiosny« wobec wypełnionej do ostatniego miejsca widowni i życzenia, jakie komitet organizacyjny otrzymuje z miasta i całego kraju, skłoniły go do urządzenia obchodu po raz czwarty we czwartek, 29 bm. o godz. 11 przed południem w teatrze im. Słowackiego. Będzie to stanowczo ostatnie przedstawienie w Krakowie. Bilety po cenach zwyczajnych od poniedziałku 26 bm. nabywać można w kasie zamawiań w gmachu teatralnym. Wobec licznych zgłoszeń i zamawiań z kraju całych wycieczek zbiorowych, należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, po które goście z prowincji zechcą zgłaszać się przez delegatów wprost w kasie teatru im. Słowackiego.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA odbędzie się we środę, 28, zaś katedry na Wawelu w piątek, 30 bm. o godz. 6 wieczór pod kierunkiem dyr. Muz. nar. dra Fel. Kopery. Bilety wcześniej do nabycia w Kollegjum wykładów naukowych.

KURS PŁYWANIA DLA CHŁOPCÓW. Coroczny kurs pływania, jaki Ymka urządza dla chłopców krakowskich, rozpocznie się w pływalni Parku Krakowskiego w poniedziałek 3 lipca o godz. 8 rano. Ponieważ Ymka jest przekonaną, że nie ma lepszego ćwiczenia dla całego ciała, jak pływanie i ponieważ pragnie obudzić więcej zainteresowania tym tak pożytecznym i miłym sportem, postarała się o pozwolenie p. Weissa na używanie basenu pływackiego w Parku Krakowskim. Każdy chłopiec w Krakowie od 12 do 18 lat może zapisać się na te kursy. Ażeby każdy miał możność należytego korzystania z instrukcji przy dużej liczbie uczestników, której się spodziewamy, podzieliliśmy uczestników kursów na grupy po 200 tygodniowo. Pierwsza grupa rozpocznie kurs w poniedziałek 3 lipca o 8 rano. Celem pokrycia kosztów tego przedsięwzięcia, opłata w wysokości 100 marek tygodniowo będzie pobierana od każdego chłopca. Bilety na pierwszy tydzień można nabywać od piątku w biurze Ymki przy ul. Grodzkiej 64.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ W KRAKOWIE w dniach 28, 29 i 30 czerwca w godzinach od 10 do 1 i od 4 do 7 po poł. otwarta będzie wystawa prac uczenic z zakresu krawiectwa, szycia bielizny, modniarstwa, haftów, koronkarstwa, kilimkarstwa i rękawicznictwa.

WAKACYJNY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Tow. gospodarskie we Lwowie urządza w czasie od 10 lipca do 13 sierpnia br. wakacyjny kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek szkół powszechnych w Daszawie, powiat stryjski (Małopolska). Koszt utrzymania w internacie obliczony na 23.000 mk. za całe 5 tygodni. Poduszka, kołdra, prześcieradło konieczne. Zapisy nauczycielstwa ze wszystkich dzielnic Polski zgłaszać należy w drodze służbowej bezpośrednio do Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego.

ZJAZD BIEŻANOWIAKÓW W MAŁOPOLSCE. Celem odświeżenia węzłów z wsią rodzinną i bliższego zetknięcia osobistego starszych pokoleń z młodszemi, a wreszcie celem stworzenia Związku Bieżanowiaków zwołujemy ogólny Zjazd wszystkich Bieżanowiaków na dni 15 i 16 lipca br. Niech stawią się wszyscy bez względu na swoje stanowisko społeczne, którzy tylko pochodzą z Bieżanowa, a poza nim pracują i przebywają. Udział od osoby na koszta przyjęcia itp. po 2000 mk., nadsyłać na ręce Jana Madeja, wójta gminy Bieżanów. Początek Zjazdu w sobotę 15 lipca br. o godz. 3 po poł. przed domem gminnym. Za Komitet Zjazdu: Ks. Jan Wcisło, dr Andrzej Wcisło, ks. Maciej Jacaszek, Błażej Groblicki, junior, Fr. Ktak, Jan Madej, Jan Masior.

KONKURS MODELI OZDÓB NA DRZEWKO otwiera Liga pomocy przemysłowej w Krakowie. Nigdzie nie wyrabiane modele ozdób na drzewko oznaczone godłem, dostarczać można do dnia 31 lipca br., poczem Komitet artystów rozstrzygnie. 1 nagroda — 20.000 mk.; 2 nagroda 10.000 mk.; 3 i 4 nagroda po 5000 mk.

Z kraju i ze świata

WPŁATA DANINY PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo skarbu donosi, że do dnia 15 czerwca wpłacono tytułem daniny 57.720.053.000 mk., tj. 72% kwoty preliminowanej.

ODBUDOWA GOSPODARSTW WOJNĄ ZNISZCZONYCH. Z Warszawy donoszą: W tych dniach obradował tu w dalszym ciągu Centralny Komitet dla odbudowy żydowskich gospodarstw, wojną zniszczonych. W obradach brali udział delegaci Warszawy, Wilna, Brześcia, Białegostoku, Lwowa, a z Krakowa prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau i sekretarz Komitetu Pomocy żydów polskich dr Nichtberger. W obradach brał udział nadto delegaci amerykańskiego Komitetu z Nowego Yorku.

Po długiej dyskusji oświadczyli członkowie centralnego Komitetu, że odbudowa może być przeprowadzoną jedynie przez czynniki miejscowe znające stosunki i potrzeby ludności żydowskiej i dlatego też Centralny Komitet [illegible] przeprowadzenia tej akcji pod [illegible] delegatów Komitetu amerykańskiego, którzy dotąd powziętych uchwał nie wykonali i całą akcję tym sposobem opóźnili. Gdy delegaci Komitetu amerykańskiego oświadczyli, że temu żądaniu zadość uczynić nie mogą, uchwalił Centralny Komitet od współpracy się wstrzymać i wysłać do Centrali w Nowym Yorku memorjał, wyświetlający [illegible] sprawy, tudzież stanowisko, zajęte przez Centralny Komitet.

PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy donoszą 23 b. m.: Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia Rady ministrów. Obie te posiedzenia poświęcone były specjalnie sprawie ustalenia wysokości poborów na miesiąc lipiec dla cywilnych urzędników państwowych. Po wyczerpujących debatach Rada ministrów postanowiła podwyższyć 20 procent dodatek czerwcowy do 50 procent. W ten sposób w stosunku do pensji majowej zasadniczej dodatek na lipiec wynosić będzie 110 proc.

ZJAZD P. O. W. W poniedziałek zakończył się w Warszawie zjazd P. O. W. z całej Rzeczypospolitej polskiej. Przyjęto szereg rezolucyj, uznających między innemi za słuszne zlikwidowanie w r. 1918 P. O. W. w pierwotnej jej formie i utworzenie stowarzyszenia, któreby skupiało przedewszystkiem żywioły zaprawione do śmiałego czynu przez udział swój w walce o niepodległość, bez względu na ich przynależność partyjną. Zadaniem stowarzyszenia byłaby równa praca społeczna oraz szeroki rozwój placówek kultury narodowej.

ARESZTOWANIE TRZYDZIESTU KOMUNISTÓW. „Kurjer Informacyjny" donosi, że policja warszawska aresztowała około 30 osób, w tem znaczną część młodzieży uniwersyteckiej, za propagandę komunistyczną, prowadzoną na szeroką skalę w wojsku. W organizacji spiskowej główną rolę odgrywali emisarjusze żydzi, wysłani z Moskwy. Rewizje, dokonane w domach znanych w Warszawie rodzin inteligencji przemysłowej, dostarczyły wiele kompromitującego materjału.

W sprawie tej telefonują nam z Warszawy: Sprawa aresztowanych 30 komunistów pośród młodzieży uniwersyteckiej, zakreśla coraz szersze kręgi. Na czele młodych komunistów stał syn wybitnego przemysłowca warszawskiego Toeplitza. Jak się okazuje z materjału, znalezionego u aresztowanych, rodzice, bogaci przemysłowcy warszawscy, wiedzieli o działalności synów i materjalnie im dopomagali. Dodać należy, że 95 procent aresztowanych stanowią żydzi.

DZIENNIKARZE SZWAJCARSCY bawili dnia 8 bm. w Poznaniu, przybywszy do Polski dla zapoznania się z naszemi stosunkami.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY SZWAJCARSKICH DO ŁODZI. W środę o godz. 8 rano przybędą do Łodzi dziennikarze szwajcarscy, którzy zwiedzają obecnie Polskę. Przyjęciem gości zajmie się Syndykat dziennikarzy polskich w Łodzi.

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Z Dąbrowy Górniczej donoszą nam: Dnia 23 bm. odbyła się tu konferencja między przemysłowcami a przedstawicielami związków górniczych, które przedłożyły żądania górników co do podwyżki płac o 50%. Konferencja nie dała na razie rezultatu, ponieważ przemysłowcy zgadzają się tylko na 10%-ową podwyżkę. W sprawie tej odbędzie się ponowna konferencja dnia 27 bm., na której ma być powzięta ostateczna decyzja. W razie nieprzyjścia do porozumienia grozi Zagłębiu nowy strajk górników.

W związku ze strajkiem w »Hucie bankowej«, — dzienniki donoszą, że Związek górników wyasygnował ostatnio kwotę 7,500.000 mk. dla bezrobotnych z »Huty bankowej«.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY. Z Łodzi donoszą: Onegdaj w Koluszkach rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnem. Urzędnik kolejowy J. Lucek, wracając do domu z miasta, spotkał się ze swą narzeczoną M. Wierzbicką. W toku gwałtownej sprzeczki, jaka między nimi wynikła, Lucek dobył rewolweru i strzelił do Wierzbickiej, raniąc ją ciężko w piersi, a następnie wystrzałem w usta pozbawił się życia. Wierzbicką w stanie nieprzytomnym odesłano do szpitala w Łodzi.

STRAJKI W LUBLINIE. Lublin żyje od kilku dni pod znakiem strajków. Strajkują rzeźnicy i wędliniarze, wobec czego w mieście zupełny brak tłuszczów i wędlin. Sytuację pogarsza strajk piekarzy, wskutek którego chleba dostać można tylko w ograniczonej ilości i po niebywałej cenie 110m. za funt (40 dkg.).

SPRAWA OŚWIATY POZASZKOLNEJ. Telegram z Wilna donosi: Dnia 26 bm. rozpoczęła się ósma konferencja oświaty pozaszkolnej, zwołana przez ministerstwo oświaty. Na konferencji reprezentowanych jest 7 kuratorjów z całego terenu Rzeczypospolitej. Ogółem delegatów przybyło około 200 w tej liczbie i goście. Obrady zagaił kurator okręgu wileńskiego p. Gąsiorowski. Pierwszy referat wygłosił Aleksander Janowski o potrzebie nauki w Polsce. Następnie przemawiał p. Godecki o metodyce nauki w Polsce. Referat wywołał dyskusję. W związku z konferencją zorganizowano wystawę, dającą przegląd działalności byłego departamentu oświaty tymczasowej komisji rządzącej oraz instytucyi oświatowo-kulturalnych w Wileńszczyźnie, Macierzy, Związku młodzieży wiejskiej i Straży kresowej.

KONGRES POLSKICH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbędzie się we Lwowie we czwartek, dnia 29 czerwca br. o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej. Porządek dzienny: Położenie materjalne pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierót po nich oraz ich postulaty.

Z CIESZYNA donoszą: W niedzielę po południu w sali Domu Narodowego odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie zjazdu dorocznego Polskiego Towarzystwa geologicznego. W zjeździe biorą udział liczni wybitni przedstawiciele nauki polskiej, profesorowie uniwersytetów z Warszawy, Poznania, Wilna i Krakowa. Zjazd trwać będzie trzy dni.

OBŁAWA NA BANDĘ PALUCHA. W okolicach Dukli w podkarpackich powiatach, graniczących z Czechosłowacją, grasowała od dłuższego już czasu banda rabusiów, która pod wodzą swego herszta, H. Palucha, dokonała całego szeregu napadów i mordów rabunkowych. Banda ta, doskonale zorganizowana i uzbrojona w karabiny z bagnetami i rewolwery, liczyła do 10 członków. Bandzie towarzyszyła przystojna dziewczyna, siostra jednego z bandytów, Stefanja Szpornikówna, która z rewolwerem w ręku brała udział w zbójeckich wyprawach bandy. Ilekroć policja i żandarmerja polska zarządzała obławę na bandę Palucha, przekraczała ona czeską granicę, aby po pewnym czasie, ścigana przez żandarmerję czeską, powrócić na grabież na polską stronę. Od kwietnia b. r. banda ta grasowała znowu na pograniczu polskiem, gdzie dokonała całego szeregu krwawych rabunków. Dnia 13 b. m. bandyci obozowali w lasach nad samą granicą czeską w pobliżu Jaślisk, skąd wysłali pastucha, pasącego bydło, do Jaślisk po zakupno chleba. Pastuch zawiadomił jednak o pobycie bandytów w lesie wójta, który zaalarmował policję. Na obławę wyruszyło bezzwłocznie kilku policjantów i kilkunastu żołnierzy straży granicznej. Po otoczeniu bandytów, wywiązała się regularna bitwa, w czasie której policji wszyscy bandyci ujść zdołali; w ręce policji wpadła jedynie Szpornikówna. Na placu boju pozostawili bandyci swoje plecaki, w których znaleziono przeszło 100 tysięcy Mkp., 25 dolarów i biżuterję, wartości kilkumiljonowej.

ZASTRZELENIE BANDYTY. Ze Lwowa donoszą: Podczas patrolowania okolic Bóbrki natknął się posterunek policji na dwóch uzbrojonych bandytów, uciekających do miasteczka. Na okazaną przez bandytów gotowość ataku, odpowiedział post. pol. strzałami, które zabiły jednego z nich, Stanowskiego, drugiego zaś Przysiadka, ciężko ranił. Stanowski zmarł na miejscu.

NOWY TRÓJKĄT GRANICZNY. Wskutek wcielenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej, zniknął dotychczasowy trójkąt graniczny pod Mysłowicami, gdzie zbiegały się granice trzech cesarstw: Rosji, Niemiec i Austrji — t. zw. „Dreikaiserecke". Obecnie powstał nowy trójkąt, gdzie zbiega się granica Czech, Niemiec i Polski. Nowy trójkąt znajduje się na prawym brzegu Odry, 263 metrów od ujścia Olzy do Odry. Miejscowości najbliższe trójkątowi nazywają się: Zabełków, Olza i Kopytów.

SKON KSIĘCIA MONACO. PAT. donosi z Paryża: Zmarł tu książę Monaco, Albert Honorius Karol książę Monaco, syn księcia Karola i Antoniny hr. de Merode, urodzony w Paryżu w roku 1848. Wstąpił na tron w 1889 r.

CHOLERA NA UKRAINIE. Z Charkowa donoszą: Cholera na Ukrainie przybiera rozmiary katastrofalne. Do dnia 7 czerwca ustalono 271 miejscowości, dotknięte tą zarazą. Od dnia 1 stycznia b. r. do dnia 1 czerwca b. r. naliczono 7.900 wypadków. W zeszłym roku w tymsamym okresie było zaledwie 400 wypadków cholery. Warunki sanitarne są okropne. W Charkowie już od pięciu dni strajkują pracownicy aptek i wszystkie apteki są zamknięte. Strajk ma charakter ekonomiczny. Pracownicy apteczni, będąc pracownikami państwowymi, gdyż państwo jest właścicielem aptek, od dwóch miesięcy nie otrzymują pensji. Przystąpiono do strajku w celu wymuszenia wypłaty należnych poborów. Śmiertelność w mieście wzrasta do niesłychanych dotychczas rozmiarów.

Z NOMINACYJ. Naczelnik państwa przyznał inż. drowi Antoniemu Meyerowi, starościc górniczemu w Krakowie »ad personam« IV stopień służbowy.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Zachmurzenie zmienne, przeważnie pochmurno, deszcze, przeważnie w Małopolsce, nieco chłodniej, wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ofiarowali: 2853 Polskie Koło w Pilźni Czesko-słowacko 3 kwietnia 1922; 2842—2851 (10 cegiełek) Lwowska Izba Skarbowa; 2853 Nauczycielstwo gminy Karmaniska, pow. [illegible]; 2854 [illegible] gosp. Nr 4 z okazji imienin dowódcy kap. Jana Maciałka. Łódź 24 czerwca 1922; 2855 Wład. Goździewskiemu, nauczyciele i [illegible] szkoły rolniczej w Pleśn. Skale; 2856 Zosia, Jadwiga Rymkiewiczówna Łódź; 2857 Narod. chrz. Klub rob. Sejm; 2857 Stanisław i Kazimierz Slepowron Osękowscy; 2858 [illegible] gmin. zarząd [illegible]; 2859 Nauczyciele i uczniowie semin. naucz. w Siennicy; 2860 Podpułkownik Ludwik Okuński — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE złożył w administracji »Nowej Reformy« dr Zygmunt Czop kwotę 5000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Mąż z grzeczności« w świetnym zespole artystów naszej pierwszej sceny. Wobec zakupienia wszystkich miejsc na przedstawienie piątkowe, jedynie dzisiejsze przedstawienie, dostępne będzie dla szerszej publiczności. We czwartek z racji święta dwa przedstawienia: po południu »Piękna Syrena«, wieczorem po zniżonych cenach »Dyktator«. W sobotę popołudniu zniżony dramat historyczny Rydla »Zygmunt August«.

OPERA I OPERETKA. Najbliższe dni przyniosą niezwykle interesujący repertuar, a mianowicie: we środę ciesząca się niezwykłem powodzeniem ulubiona operetka »Urlop małżeński« z gościnnym występem znakomitej artystki teatru »Bagatela« p. M. Dąbrowskiej. Na czwartek po południu rodzimy wodewil K. Krumłowskiego »Królowa przedmieścia«, okraszony nowemi kupletami i tańcami. Wieczorem o godz. 7½ »Apasze«, prześliczna operetka Benatzky'ego, w której prym wiodą pp. Ordonówna, Korablanka, Zielska, Minowicz. W piątek wykwintna operetka [illegible] »Piękna Syrena«.

TEATR »NOWOŚCI«. Dziś we środę dana będzie ciesząca się stałem powodzeniem operetka »Gwiazda filmu«. We czwartek po południu po cenach zniżonych »Szał miłości«, wieczorem zaś w nowem wystawieniu »Krysia leśniczanka«. W przygotowaniu najbliższą premjerę jest piękna operetka H. Bergo »Trzej kawalerowie«.

XIV KONCERT SYMFONICZNY Z ADĄ SARI, fenomenalną artystką Opery Wielkiej w Paryżu i Rzymie, oraz [illegible] odbędzie się w najbliższą środę 28 bm. o godz. 11 w sali Starego Teatru. Kilkadziesiąt biletów nabyć można jeszcze w firmie Leszczyńskich (plac Szczepański obok Starego Teatru). Arrangement: Kraj. Biuro Teatr. i Koncert. dyr. Witold Hergel.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 28 bm.: »Mąż z grzeczności«.
Czwartek, 29 bm. o 11 rano: »Święto Wiosny«; po poł.: »Djabeł i karczmarka«; wieczorem »Zygmunt August«.
Piątek, 30 bm.: »Mąż z grzeczności«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 28 bm.: »Urlop małżeński«.
Czwartek, 29 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«; wieczorem »Apasze«.
Piątek, 30 bm.: »Piękna Syrena«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 28 bm.: »Pomysł panny Franciszki«.
Czwartek, 29 bm. o 12 w poł.: Popis szkoły dramatycznej; po poł.: »Ten, którego biją po twarzy«; wieczorem »Pomysł panny Franciszki«.
Piątek, 30 bm.: »Pomysł panny Franciszki«.
Sobota, 1 lipca po poł.: »Lekarz na rozdrożu«; wieczorem »Pomysł panny Franciszki«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 28 bm.: »Gwiazda filmu«.
Czwartek, 29 bm. po poł.: »Szał miłości«; wieczorem »Krysia leśniczanka«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— DOKUMENTY, dotyczące akcji delegacyj polskich w komisjach mieszanych reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie w czasie od 1 stycznia do 15 lutego 1922 roku. Zeszyt 2. Warszawa, 1922. Str. 174. (Drukowane jako rękopis).

— NOWE KSIĄŻKI:

Andrzej STRUG: Mogiła nieznanego żołnierza. Powieść. Warszawa. Wydawnictwo »Ignis«.

Karol IRZYKOWSKI: Z pod ciemnej gwiazdy. Nowele. Łódź. Nakład księgarni Polskiej.

Rabindranath TAGORE: Ogrodnik. Pieśni miłosne. Przekład Julji Dickstein. Warszawa. Wydawnictwo »Falanga«.

Włodzimierz KORSAK: Na tropie przyrody. Powieść dla młodzieży. Z 35 ilustracjami autora. Poznań. Nakład księgarni Św. Wojciecha.

GARRICK: Kobieta, która zabiła. Sztuka w 5 aktach. W przekładzie Artura Schrödera. Lwów. »Lektor«. 1922.

H. H. EVERS: Serca królów. Autoryzowany przekład St. Przybyszewskiego. Lwów. »Lektor«. 1922.

Roman DYBOSKI: Siedem lat w Rosji i na Syberji. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Tadeusz JACHIMOWSKI: Akordy. Z przedmową Remigjusza Kwiatkowskiego. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Emilja SUKERTOWA: Zamek w Ojcowie. Przyczynek do dziejów zamku i rodów starościeńskich w Ojcowie. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Józef LASON: Na falach życia. Nowele. Warszawa—Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

Ludwik ŚKOCZYLAS: O wzruszeniu lirycznem. (Ze studjów do współczesnej literatury polskiej). Kraków. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

ARYSTOFANES: Ptaki. Komedja fantastyczna. Przełożył Józef Jedlicz. Lwów. H. Altenberg.

Mieczysław ZIEMBOWSKI: Już przyszła owa pora. Poezje. Napisał Mieczysław Ziembowski. — Warszawa, 1922.

JAKÓB DE VORAGINE: Złota legenda. Przełożył i wstępem opatrzył Leopold Staff. Warszawa. Wydawnictwo Jakóba Mortkowicza.

Stanisław PRZYBYSZEWSKI: De profundis. Powieść. Zaopatrzona wstępem autora. Wydawnictwo »Lektora«.

Paweł STAŚKO: Kwiaty ziemi. Powieść. Wydawnictwo »Lotos« w Gdańsku.

Józef TRETIAK: Adam Asnyk, jako wyraz swojej epoki. Kraków, 1922. Nakładem krakowskiej Spółki wydawniczej.

Ze sportu

WISŁA—WARTA 6:0 (3:0). Wczoraj rozgrywała Wisła zawody w piłkę nożną z poznańską Wartą, tegorocznym mistrzem okręgu poznańskiego. Warta przedstawia się wcale sympatycznie. Cechuje ją inteligentna gra, ataki przeprowadza, ładnie kombinując, technika i taktyka dobra. Od zeszłorocznego pobytu jej w Krakowie widoczny jest wielki postęp w opanowaniu piłki. Warta, mimo zadawanej jej klęski, nie ograniczała się do obrony swej bramki, lecz często przechodziła do akcji, a po pauzie np. była w większej części stroną atakującą. Niestety brak celnych strzałów u napadowców spowodował, iż Warta nie zdołała osiągnąć odpowiadającego jej grze wyniku. — Wisła wystąpiła z 3 graczami z rezerwy. Zdobycie dla niej sześciu bramek wobec słabiej grającej obrony i bramkarza Warty, nie stanowiło dla niej zbyt wielkiej trudności. — Sędziował p. Auerbach, naogół dobrze.

TURNIEJ TENNISOWY W KRAKOWIE. W niedzielę rozpoczął się w Krakowie 5-dniowy turniej tennisowy, urządzony staraniem Sekcji tennisowej A. Z. S. W turnieju bierze udział około 80 graczy z Polski i zagranicy. Między innemi zjechali na turniej mistrze tennisowi Warszawy, Poznania, Lwowa, Budapesztu itd. Zainteresowanie się turniejem znaczne, o czem świadczy licznie zbierająca się na turnieju publiczność, z zaciekawieniem przypatrująca się grze.

Niedzielne wyniki turnieju:

Gra pojedyncza panów o mistrzostwo zach. Małopolski: Jentys Cz.—Scot 7:5, 7:5. Syrop—Biesiadecki 4:6, 6:4, 6:3. Zawisza—Withead 6:2, 6:4. Szwede—Potuczek 8:6, 4:6, 6:2. Binzer—Komierowski 4:6, 6:1, 6:3. Wachsberg—Haliński 6:4, 6:3. Szwede—Stahl 6:4, 6:1.

Gra pojedyncza pań o mistrzostwo zach. Małopolski: Zalewska—Zahaczewska 8:6, 6:1.

Gra podwójna panów o mistrzostwo zach. Małopolski: Godlewski-Scot—Brzozowski-Kleeberg 4:6, 7:5, 6:3.

Gra pojedyncza panów II klasy: Scot—Zdanowicz 6:1, 7:5. Frączkiewicz—Szczerbiński 6:4, 6:2. Godlewski—Komierowski 1:6, 6:2, 6:6. Tyszkiewicz—Haubenstock 6:0, 6:4. Brzozowski—Kleeberg 6:2, 5:7, 6:3.

Gra podwójna panów z przedawaniem: Biesiadecki-Szwede—Winkler-Morawski 2:6, 6:2, 6:3. Withead-Scot—Kuchar-Stahl 6:4, 4:6, 7:5.

Gra pojedyncza pań z przedawaniem: Zalewska—Landauówna 6:10, 6:1.

Poniedziałkowe wyniki turnieju:

Gra pojedyncza panów o mistrzostwo zach. Małopolski: Starkowski (Poznań)—Landau 6:3, 6:2. Unrug (Poznań)—Godlewski 6:2, 6:2. Smith—Unrug 6:3, 6:4. Kelemen (Budapeszt)—Wilden 6:0, 6:1. Chyliński—Przybylski (Poznań) 6:2, 2:6, 6:2. Szulc—Starkowski 2:6, 7:5, 6:2. Szczerbiński—Bincer 10:8, 6:2. Kelemen—Jentys 6:1, 6:2. Göner (Budapeszt)—Smith 6:2, 6:1. Potulicki (Warszawa)—Kuchar (Lwów) 6:4, 8:6.

Gra podwójna panów o mistrzostwo zach. Małopolski: Withead-Szczerbiński—Zdanowicz-Frączkiewicz 6:0, 6:1. Zawisza-Potulicki—Szulc-Przybylski 6:2, 6:3. Kelemen-Göner—Zawisza-Potulicki 6:0, 6:3.

Gra pojedyncza panów II klasy: Brzozowski—Tyszkiewicz 8:6, 7:9, 6:4. Liebling—Hand 6:1, 6:0.

Gra pojed. panów z wyrównaniem: Mückenbrun—Rinew 6:0, 6:4. Szczerbiński—Godlewski 6:2, 6:1. Broniowski—Hand 6:5, 6:3. Stahl—Jentys Cz. 6:2, 6:0.

Gra pojed. pań z wyrównaniem: Lieblingowa—Zahaczewska 6:1, 6:5.

Gra podw. pań i panów: Dubieńska-Kelemen—Boniecka-Szwede 6:2, 7:5.

Z Sejmu

Warszawa, 27 czerwca (Tel. wł.) Sejm zakończył dzisiaj drugie czytanie ustawy **o ordynacji wyborczej. Głosowanie poszło gładko** dzięki kompromisowi, zawartemu przez P. P. S., P. S. L. i Z. L. N. W trzeciem czytaniu zapowiadają mniejsze stronnictwa: Klub Pracy Konst., Klub mieszczański, Klub katol. lud., Stapińczycy i Nar. Zjed. Lud. **ostrą obstrukcję.** Kluby te domagać się będą odesłania projektu **z powrotem do komisji.** Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro, jednak nie będzie poświęcone ordynacji wyborczej, która wejdzie na porządek dzienny na posiedzeniu wtorkowem.

Warszawa, 27 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbywało się dalsze głosowanie nad **ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu.** Uchwalono wniosek kompromisowy, ażeby podwyższyć liczbę posłów z 408 na 432, tudzież szereg innych poprawek.

Art. 6 zawierający rozdział liczby senatorów między województwa zmieniono w ten sposób, że liczbę senatorów województwa śląskiego podwyższono z 4 na 5, krakowskiego z 8 na 9, lwowskiego z 10 na 11, kieleckiego z 9 na 10, łódzkiego z 8 na 9 i warszawskiego z 8 na 9. W art. 12 określającym funkcje okręgowych komisyj wyborczych i ich siedziby na wniosek posła Buzka z powodu przyłączenia Górnego Śląska przeniesiono siedzibę komisji okręgowej śląskiej z Cieszyna do Katowic, a prócz tego na wniosek tegoż posła przeniesiono siedzibę komisji okręgowej pomorskiej z Tczewa do Torunia. Na tem ukończono drugie czytanie ordynacji wyborczej. Następne posiedzenie jutro o godz. 12 w południe.

SESJA SEJMU DO KOŃCA LIPCA.

Warszawa, 27 czerwca (AW) Marszałek Sejmu w rozmowie z niektórymi posłami wyraził przekonanie, że **sesja Sejmu trwać będzie do końca lipca br.**

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Warszawa, 27 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej miała być rozpatrywana sprawa zmiany **projektu ustawy o ochronie lokatorów.** Referent poseł **Jasiółkowicz** złożył oświadczenie, że wobec nie ukonstytuowania się rządu — merytoryczne rozpatrzenie projektu należy odroczyć. Jednocześnie poseł Jasiółkowicz zgłosił wniosek, aby komisja zwróciła się z propozycją do członków komisji, aby na piśmie zgłosili swoje poprawki do projektu ustawy o ochronie lokatorów. Poseł **Marek** uzupełnił ten wniosek propozycją, aby przewodniczący kancelarji sejmowej wezwał członków komisji do składania poprawek. Uzupełnienie przyjęto. Pozatem komisja przyjęła projekt ustawy o ulgowym trybie, uzyskiwania stanu urzędniczego w prokuraturze generalnej. Rozpatrywanie projektu o sądach doraźnych w b. dzielnicy pruskiej odroczono. Wreszcie postanowiono, aby komisja prawnicza odbywała posiedzenia dwa razy dziennie, w te dni, w których niema posiedzenia Sejmu.

Obejmowanie czwartej strefy G. Śląska

Katowice, 27 czerwca (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęła się ewakuacja czwartej strefy obszaru plebiscytowego. Strefę tę stanowi po stronie polskiej powiat pszczyński i polska część powiatu zabrskiego, po stronie niemieckiej powiat kozielski. Dziś w południe rozwiązaną została w tej strefie dotychczasowa komisja, pod wieczór zaś wkroczyła policja polska i niemiecka. Jutro we środę odbędzie się przekazanie władzy przez koalicyjnych kontrolerów, przedstawicielom władz polskich oraz zmiana sztandaru. We czwartek wkroczą do czwartej strefy wojska polskie. Po stronie polskiej uroczyste przyjęcie odbędzie się w Pszczynie.

Socjaliści przeciwko strajkowi tramwajarzy wiedeńskich

Wiedeń, 27 czerwca (PAT). W poniedziałek o godz. 6 wieczorem wybuchł strajk tramwajarzy wiedeńskich, a to z powodu odrzucenia przez zarząd miasta ultimatum, postawionego przez funkcjonarjuszy tramwajowych. Dzisiejsza »Arbeiter Zeitung« ogłasza oświadczenie klubu socjalno-demokratycznego, w którym powiedziane jest, że żądania funkcjonarjuszy tramwajowych są **tak wygórowane, iż musiałyby pociągnąć za sobą tak wielką podwyżkę ceny biletów jazdy, iż żaden robotnik wiedeński nie mógłby jeździć tramwajem.** Gmina miasta Wiednia musiałaby chyba sama drukować banknoty, aby móc zaspokoić żądania funkcjonarjuszów tramwajowych. Odezwa kończy się oświadczeniem, że **stronnictwo socjalno-demokratyczne z czystem sumieniem czeka sądu całej zorganizowanej partji o tej swojej opinji.**

SZANCER W LONDYNIE.

Londyn, 27 czerwca. (PAT). „Times" donosi: Dziś odbyła się konferencja między włoskim ministrem spraw zagranicznych Szancerem a lordem Balfourem. W rozmowie tej omawiano zagadnienia interesujące bezpośrednio Anglję i Włochy, a mające znaczenie międzynarodowe. W kołach miarodajnych panuje wielkie zadowolenie z przebiegu tej konferencji, po której niebawem nastąpią dalsze. „Westminster Gazette" donosi, że Lloyd George spotkał się dziś z Szancerem celem omówienia kilku poważnych spraw, które omawiano były poprzednio w konferencji z Poincarem. Omawiane były sprawy odszkodowań, zarządzenia celem rozwoju i ożywienia stosunków gospodarczych z Rosją, problem grecko-turecki, położenie w Austrji, sprawa mandatu palestyńskiego. „Daily Chronicle" pisze, że w następstwie konferencji genueńskiej daje się zauważyć znamienna zgodność i równość polityki i poglądów rządów angielskiego i włoskiego nietylko w sprawie rosyjskiej ale i w innych. Z tego powodu było wskazane omówienie możliwości wspólnego wystąpienia celem rozwiązania obecnych trudnych problemów. Nawiązane w czasie wojny węzły między Włochami a Anglją w czasie pokoju winny się przyczynić dla korzyści i dobra obu tych narodów i do współpracy dla dobra obu państw.

Dział ekonomiczny

* HANDEL DEWIZAMI. Ministerstwo skarbu opracowywuje obecnie projekt ustawy o zniesieniu reglamentacji handlu dewizami i o zaprowadzeniu możliwie najdalej idącego wolnego handlu niemi. Wybuch przesilenia gabinetowego powstrzymał na jakiś czas prace, które już dość znacznie postąpiły.

* OBRÓT POCZTOWY NA G. ŚLĄSKU. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie, według którego tak zwane listy dworcowe, zleceniowe, pocztowe listy kredytowe i listy z dowodem doręczenia, są dopuszczalne jedynie w obrocie wewnętrznym polskiego Górnego Śląska.

W obrocie między polską częścią Górnego Śląska a częścią niemiecką i resztą Niemiec, wysokość podanej wartości przy listach i paczkach nie podlega żadnym ograniczeniom. Wartość winna być jednak wyrażona w walucie niemieckiej.

* WYCHODŹTWO DO AMERYKI. Dnia 1 lipca rozpoczyna się wychodźtwo z Polski do Ameryki. W roku bieżącym Stany Zjednoczone przyjmą z Polski 28.000 wychodźców. Konsulat amerykański otrzymał już odpowiednie instrukcje.

* WYWÓZ GĘSI. Wobec wielkiej produkcji gęsi w bieżącym roku, będzie można około półtora miljona sztuk wywieść bez uszczerbku dla rynku wewnętrznego. Z powodu braku wagonów chłodnianych, eksport ten może się odbywać tylko w stanie żywym.

* TRANZYTO PRZEZ POLSKĘ. Rokowania, odbywające się między Czechosłowacją, Austrją, Polską i Rumunją doprowadziły do porozumienia na tej zasadzie, że codziennie z Wiednia ma odchodzić 11 wagonów do Rumunji. Niestety tranzyt korzysta tylko w małym stopniu z kolei polskich, gdyż przeważnie odbywa się na kolejach czechosłowackich, zaczepiając tylko o Śniatyn we Wschodniej Małopolsce.

* FRANCJA I TARGI WSCHODNIE. Z Paryża donoszą 26 b. m.: Staraniem tutejszej polsko-francuskiej Izby handlowej odbyło się dnia 23 b. m. zebranie przedstawicieli handlu francuskiego w sprawie udziału Francji w Targach wschodnich we Lwowie. W przemówieniach podniesiono, że dzięki ratyfikacji polsko-francuskiego traktatu handlowego, handel francuski ma wielkie widoki powodzenia w Polsce. Postanowiono zorganizować wybitny udział handlu francuskiego w II. Targach wschodnich i przesłać do wszystkich pism handlowych odezwę, wzywającą kupców i przemysłowców do licznego udziału w Targach wschodnich ze względu na to, że liczne artykuły wschodnich ze względu na to, że liczne artykuły, których dowóz do Polski był dotąd wzbroniony, obecnie mogą być przywożone do Polski.

* OBROTY HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. Całkowity import Czechosłowacji w pierwszych 9 miesiącach ubiegłego roku wynosił 1,124.000 q, z czego na Polskę (eksport do Czechosłowacji) przypadają następujące pozycje: Nafta — 537.000 q, drzewo i węgiel — 235.000 q, towary kamienne — 186.000 q, minerały — 96.000 q, owoce i rośliny — 18.000 q, tłuszcze 10.000 q, zboże i mąka — 10.000 q, żelazo i towary żelazne — 7.000 q, drzewo i artykuły drewniane 4.000 q, przetwory mleczne — 2.000 q, maszyny i narzędzia 2.000 q, świece i mydło, artykuły chemiczne, papier, gumy i surowce po 1.000 q, inne grupy w ilości mniejszej, niż 1.000 q. Całkowity zaś eksport Czechosłowacji w wymienionym okresie wyniósł 73,000.000 q, a nadto 150.000 sztuk. Eksport do Polski wynosił 2,900.000 q i 159.000 sztuk (konfekcja). Z eksportu tego przypada na: drzewo i węgiel — 1.900.000 q, na żelazo i towary żelazne — 387.000 q, cukier — 97.000, minerały — 78.000, gumy i surowce — 72.000, chemikalja — 66.000, szkło — 60.000, maszyny i narzędzia — 57.000, ceramika — 57.000, owoce i jarzyny — 40.000, papier i artykuły papierowe — 33.000, artykuły spożywcze — 20.000, farby — 18.000, tłuszcze — 16.000, towary garbarskie — 15.000, wyroby bawełniane — 14.000, wozy — 11.000, zapałki — 5.000, zboże i mąka — 4.000, towary drewniane — 4.000, artykuły chirurgiczne i kosmetyczne — 4.000, napoje — 3.000, przetwory mleczne — 3.000, wełna i wyroby wełniane — 2.000, świece i towary woskowe — 2.000 i inne mniejsze pozycje.

* ZAGRANICZNE SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE. W najbliższych dniach będzie ogłoszono rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu w sprawie udzielania pozwoleń zagranicznym spółkom akcyjnym, oraz komandytowo-akcyjnym na działalność w Polsce. Między warunkami, pod którymi dopuszczenie może nastąpić, znajduje się postanowienie, że spółka zagraniczna, chcąc otworzyć filje w państwie polskiem, musi wyznaczyć przedstawicielstwo, mające swoją stałą siedzibę wewnątrz państwa polskiego. Rozporządzenie rozróżnia między spółkami zagranicznemi, już istniejącemi w Polsce, a temi, które dopiero świeżo o rozwinięcie w Polsce się ubiegają.

WŁOSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA W RZYMIE została otwarta dnia 25 bm. w obecności ministra przemysłu i handlu, posła polskiego oraz licznych przedstawicieli świata przemysłowo-handlowego i inteligencji.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich usposobienie przeważnie bez zmiany, tylko funty szterl. szacowano wyżej o 100 funtów. W obrotach przekazowych marka niemiecka mocniejsza o ½ punktu, korona czeska słabsza o ¼, Wiedeń bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obracano niewiele ośmioma gatunkami po kursie przeważnie utrzymanym. »Pharma« słabsze. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 27 czerwca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	450'—	475'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	[illegible]
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Lwów	[illegible]	[illegible]
Bank Kredytowy w Warszawie	[illegible]	[illegible]
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Polskie Tow. handlowe	630'—	700'—
Transakcja	650'—	670'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jaworski)	3400'—	3600'—
Transakcja	3400'—	3500'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	200'—	250'—
Zieleniewski	5000'—	5300'—
Transakcja	5000'—	5050'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1400'—
Transakcja		1350'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 1—	2400'—	2500'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28.000'—	31.000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	1600'—	1800'—
Transakcja		1700'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725'—	825'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Gorka« fabryka cementu	5800'—	6200'—
Sierszańskie zakł. górn.	5500'—	5800'—
Transakcja		5500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5000'—	5300'—
Transakcja	5000'—	5200'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
»Oikos«	7500'—	8000'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4500'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3700'—	4000'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1200'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	4480'—	4580'—	4480'—	4580'—
Dolary kanad.	4400'—	4500'—	4400'—	4500'—
Franki franc.	370'—	380'—	380'—	390'—
Franki belgijskie	355'—	365'—	360'—	370'—
Funty szwajc.	850'—	870'—	850'—	870'—
Funty szterl.	19500 —	20000'—	19000'—	20100'—
Marki niemieckie	12'75	13'50	12'75	13'50
Transakcja			13'10	13'30
Korony austr.	0'24	0'26	0'24	0'29
Transakcja			0'24¼	0'24¼
Korony czeskie	86'—	88'—	87'—	88'50
Transakcja			87'75	87'70
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'53	4'90
Transakcja				4'75
Korony duńskie	950'—	980'—	950'—	980'—
Lei rumuńskie	25 —	27'—	27'—	29'—
Liry włoskie	210'—	220'—	210'—	220'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (27 czerwca). Miljonówka trans. 1487—1480—1485, sprzedaż —, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 240, kupno 230, 4% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 58'75, 5% Warszawy trans. 210, sprzedaż 213, kupno 206.

Akcje: Bank dyskontowy 3800, Bank zachodni 3600 3525—3615, Bank kredytowy w Warszawie 3300—3400, Warsz. Tow. fabryk cukru 47.548, Drzewny przemysł i handel 1650, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 8150—8050, Lilpop-Rau-Loewenstein 3975—4025—4000, Rudzki i Ska 2625—2575—2600, Starachowickie zakłady górnicze 6200—6250—6125, Zakłady żyrardowskie 79.500—79.000, Borkowski 1350—1325, Bracia Jabłkowscy 1825—1850, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1850—1800, Polska Nafta 1890—1875.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4520—4560—4540, sprzedaż 4560, kupno 4520, funty szterl. 19.950, marki niemieckie 1340—1360—1350.

Czeki: Gdańsk trans. 1345—1340, sprzedaż 1355, kupno 1315, Belgja trans. 363—364, sprzedaż 366, kupno 362, Berlin trans. 1840—1842'50—1835, sprzedaż 1355, kupno 1313, Londyn trans. 20.000—20.150—20.100, sprzedaż 20.200, kupno 20.000, Nowy York trans. 4550—4505—4540, sprzedaż 4560, kupno 4520, Nowy York drobne sprzedaż trans. —, sprzedaż 4540, kupno 4500, Paryż trans. 382—384'50—383'25, sprzedaż 385'50, kupno 381'50, Praga trans. 87 7/8—88, Szwajcarja trans. 878—869'50, sprzedaż 869, kupno 861, Wiedeń trans. 25—25'25, sprzedaż 25'75, kupno 24'75 Budapeszt trans. 4'72.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 czerwca). Berlin 152'75, Londyn 2230, Paryż 4435, Medjolan 2610, Kopenhaga 112, Sztokholm 13490, Chrystjanja 85, Madryt 81'75, Praga 1005'50, Warszawa 0'11¼, Wiedeń 0'02¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja bez zmiany. Płacono dolary 4540, franki francuskie 385, marki niemieckie 13'55, korony czeskie 89, korony austr. 0'35, funty szterl. 20.000, sto rubli złotych 27.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

W niedzielnym numerze 142 »Nowej Reformy« z datą 26 czerwca ukazała się notatka w sprawie zaopatrzenia w tytoń krakowskich hurtowni, opierająca się na informacjach, pochodzących rzekomo z fabryki tytoniu, a twierdząca, że obecne przydziały tytoniu wynoszą miesięcznie około 36 miljonów na każdą poszczególną hurtownię. — Oświadczamy, że według zamówień urzędowych (które sprawdzić można tak we fabryce, jak w hurtowniach), pobrały hurtownie krakowskie w miesiącu czerwcu materjału każda za 26 miljonów, czyli że ogółem Kraków otrzymał w czerwcu materjału tytoniowego o 40 miljonów mniej, niż w maju. Z całego zaś przydziału dwie trzecie wydaje się trafikom, a tylko jedna trzecia pozostaje do rozsprzedaży w sklepie przy hurtowni.

Najlepszym dowodem, o ile obecne przydziały zmniejszyły się w porównaniu ze zimą, jest fakt, że wbrew dawnym praktykom, jeneralna dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie wydaje obecnie pozwolenia na sprowadzanie wyrobów poznańskich wprost do Małopolski.

Wmawiana jakoby poczwórnie wywórozność fabryki w Krakowie nie zasila tytoniem Krakowa, który dostaje obecnie coraz mniejsze przydziały, lecz całą nadwyżkę produkcji wysyła się prawdopodobnie na Śląsk i do Kongresówki.

Hurtownie tytoniowe w Krakowie.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·55 osob. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·20 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Szawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·55 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 18·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 20·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 4·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego“ odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·30 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dęblina.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141, godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: przez dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa“**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień“, Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel“ **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja“, fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Erna“, ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kina.

Kino pouczające „Muzeum“ Smoleńsk l. 9 przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 6-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mód, cenniki, ustawy o uczniach i patentach, wszelkie wiadomości fachowe. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska l. 13. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar Krajowy
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie**, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska l. 13.

Hejtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Mery“ ul. Szpitalna 20, I piętro.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann**, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe**, jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajska, ul. Długa l. 27.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf“**, S. A., Sławkowska l. 11.

Restauracje, kawiarnie.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Różne.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Erbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Juljan Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS“

Kraków, ulica Zielona L. 23.

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych Antoni Siecisk, ul. Zwierzyniecka l. 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irwing“**, Grodzka 60.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA“, Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 1, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 8468.

Kajetan **Budziak**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz**, ul. Poselska 20.

Wytwórnia „Papyrus“, ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe**, szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, pl. Jagiellońska 8. 13.

Rządca Drukarni L. K. Górski